

... Panie, oddać bystrością umyśle przealuchianych, edwaga przeludowanych, dobrą myślą wulgarzycy, obję bezpamiętanością udrę wędząc się, zępiława, oczekujących powrotu, neobliźniętych. Będ wszystkim Polakom, jednemu, byśmy mogli wywołać wolność podsta wowy warunek zachowania tożsamości narodowej. Naucz nas, Panie,

za twoją miłość zwycięża-zio, prawdą-falsz, a życie-smierć. Nasza nam chodzą drogami Twoich przykazań, nielowca-czynom, a życie- charakteru. Naucz nas z każdego doświadczenia wychodzić zwycięzcy, który żywym wiarę, głębią nadzieją i szerszą miłością... / Wielki Post nr 4, Obóz w Goldapi

TYGODNIK WOJENNY

NR 14-15

NSZZ Solidarność REGION MAZOWSZE 9-04-82

Informacje

■ PROCEŚY. Gdańsk. 30.03 rozpoczął się proces przew.KZ Stocznia Łankiej-Szablowskiego. Następnego dnia w stoczni-15 min. strajk. w Najwyższy podwyższa wyroki: 24.03 do 3/z 2/M.A. Brokosowi, przew.KZ w Wój. Przedo. Gozyfikacyjnym w Ryplinie, do 2/z 1,5/J.K. Mazurkowi, v-przew.KZ w Karzyniekiej Odlewni Żeliwa, do 2/z 1,5/A.S. Szalkowi, v-przew.KZ w Zakł. Przem. Orzwnego w Bielogardzie. Inf. Sol. 38/. ■ REPRESJE. Warszawa: Zwolnienia z pracy-PIW-zona uwężnionego sakr.gen. Pan-Klubu Wł. Bartoszewskiego, 4 działaczy "Solidarności" z MERA-PNEFAL za odmowę "usunięcia napisu" S", który pojawił się 11/12.03/Inf. Sol. 37/, w FSU-Leżak Wodzyńskiego jeden z założycieli Związku w FSU/za rzekome nieprzeżycie - nie przepisów bhp, i Krytykę Mirosz/przew.KZ apawalni//za "Inf. Rozdzienia w FSU nr 1/, 2.03 dział kadr Ursus, zmuszony telef. rozkazem przaniósł E. Korzeba i Sobierajczyka/byłych działaczy "Solidarności" do pracy fizycznej. Za zbierkę pieniędzy dla internowanych zamieszono w grawach wykonywania zawodu nauczycielkę historii w ŁU na ul. Bema. Kuratorium oświaty weszło 75 postępowań dyscyplinarnych przeciwko nauczycielom-działaczom "Solidarności"/Inf. Sol. 38/. Poznań: w zakładach, gdzie przewiduje się redukcje, pojawiły się ankiety, w których m.in. należy określić stosunek do idei państwa socjalistycznego, związków zaw. itd. ■ KRRUA. Warszawa: Po akcji ulotkowej na pocz. marca w ZREMB/ul. Przasnyska/dyr. naczw. wyznaczył na każdą wydziałe po 2 osoby do zwolnienia, jeśli akcja się powtórzy, a jej sprawcy nie zostaną wykryci. 12.03 na pl. Łańskiego milicjant postrzelił Dariusza Sokotowskiego za odmowę pokazania dokumentów/Druk nr 6/. ■ JPDN. Warszawa. Robotnicy zakł. PONAR-Remo, ZWIUT, Si. Zdrawia, WAREL, ZWAR i WZI Polfa wyszły w odpowiedzi na apel Bujaka liety do Sejmu domagające się zwolnienia działaczy "Solidarności"/Inf. Sol. 38/Ursus-14.04 o godz. 11-waża w intencji ukrywających się Broniarka, Zb. Bujaka i Zb. Janasa/Inf. Sol. 37/. Pracownicy szpitala psychiatrycznego AM na ul. Nowowiejskiej odmówili przyjęcia niesprawiedliwych ich zdaniem podwyżek płac i podpisania nowych umów/często obniżających grupę zatrudnienia/. 12.03 akcja ulotkowa w Nowotce i PZO/Przetrawienie 12/, 6.04 akcja ulotkowa na osiedlu Stawki. Poznań. W nocy 28/29.03 na poszukiw. Poznańskiego Czerwca domalowane datę 1981. Łódź. Na murze ZR namalowano napis: "Zaraz wracem-SŁOWIK". Toruń. Pracownicy Elany bojkotują zebrania nt. przysiężności zw. zaw. /Toruński Inf. Sol. 14/. ■ STRAJKI. 23-25.02 w dniach procesu Gila i Nowaka strajkowało MPK i Huta Lenina/15 min.-2 godz./, Tramwaje stanęły na 15 min. strajk pod hasłem: "I bez Gila potrafimy". 16.03 150 prac. Instytutu Fizyki Jądrowej zgromadzeni w hallu milczenie uczcili pamięć poległych górników w "Wujka"/Inf. Sol. 38/. W-wa. 12.03 w PIT, ul. Ratuszowa prac. o 12.00 wyszli na 10 min. na korytarz, 15 min. strajk w FSU/Syranka 7/1 w Unimio, kilkunastominutowy w Łaninie/Płaseczno/, Szupsk. 12.03-15 min. strajk w Szupskich Zakł. Urzędów Okrętowych. 19.03 w Toruniu i Bydgoszczy/rocznica wyd. Bydgoskich/strajk większych zakł. m.in. Tovimor, Elana, Apator, Spomasz, Merinotex, Toral, 15 min. autobusy. Gdynia. Na pocz. kwietnia w Stoczni Komuny Paryskiej-2 strajki/1 godz., 15 min./, Arszawo 16 osób. ■ SPRAWY ZWIĄZKU. Warszawa. Zawizkał się Mładzyszkł. Robotnicy Komitetu Samoobrony spół., który kontynuują działalność PKCS NSZZ "S" Huty Warszawa/pismo "Głos Wolnego Hutnika"/przekazałono m. "Głos Wolnego Robotnika"/. Powstało centrum Dokumentacji i Analiz-podjęta kontynuacja Ośrodka Badań Społecznych Reg. Mazowsze, Gdańsk. Powstał Komitet Koordynacyjny Portów Morakich/Inf. Sol. 37/. Kraków. Fraga, edzwę Solidarności Małopolska "Nasz głos w dyskusji"/. ■ Nis na i nie będzie żadnej dyskusji o przyszłości zawodowego ruchu związkowego bez możliwości swobodnego kontynuowania działalności legalnie istniejącej "Solidarności". Pamiętajmy, pseudozwiązki z zawodowe w miejsce "Solidarności" to zgoda na wydercie społeczeństwa polskiego prawa do stanowienia o własnym losie, to utrata szansy na demokratyczny przebudowę Polski, to oddanie losów naszej Ojczyzny w ręce trzykrotnie splecione krwią robotników.../Biul. Małopolski 5/. ■ WOJSKO. Elbląg 21/22.03 żołnierzy zbiegły w Brant w jednostce wojskowej w Brantwie z niewiadomych przyczyn zaczął strzelać do milicyjnej nyski. Hedje-chowało jeszcze kilka wozów MO, przelazłen trwała ok. 3 godz. 3 wozy MO zostały uszkodzone i 1 milicjant ranny. Rannego żołnierza ujęto. ■ PRÓWOKACJE. Wrocław. Wł. Fraynyk obwiedczył, że ulotki wywołają do wyjścia 13.03 na ulice były dziełem SB. Radca. WSI redaktor gazetki strajkowej, nigdy atakujący Hebdę, wybronił przed zwolnieniem z pracy przez "Solidarność", okazał się po 13.12 funkcjonariuszem SB. Bydgoszcz. Funkcjonariusze SB jedząc samochodem ze znakami korpusu dyplomatycznego, proponują jako pracownicy ambasady USA "pomoć w pracy komparacyjnej osobom podejrzany o kontakty z podziemną opozycją./Nasz Serwis Inf. nr 5 Toruń. ■ PISA. W-wa. Wiadomości szkolne. Informator Polonijna w FSU, Informator Komitetu Oporu Solidarności w FSU, W-wa-Ursus-FSU, Veto, Łódź-S-02, Przedmiotnie, Przedmiotnie, Poznań-

Wiraz/pismo młodzieży szkół średnich, Niepodległość-Solidarność, Poznański Tygodnik Wojenny, Katowica Solidarnych, Kraków-Robotnik Małopolski/dawniej BI Sol. Małopolska/, 13 Grudnia/Bibula/Biul. Miejskiego Komitetu Oporu/Zabrze, Gazeta Wojenna/Piła/, Katedra/Toruń/, Solidarność Wojenna/Białystok/, BI Studentów Politechniki/Szczecin/, Jedność/nr 51/52/, Solidarność Nauczycieli/W-wa, Wrocław, Opole, Katowice, Opatów, Naucz. Główny, Biuletyn Oporu, Replika, Spod Znaku Solidarności, OSA, Siewpawon, Słowo, KOSO. ■ PZPR. Wydz. Informacji KG PZPR zaleca prowadzenie propagandy pod hasłami: "wzrost nadziei na wyprzedzenie kraju z kryzysu, usprawnianie procesu produkcji, wzrost produkcji eksportowej i antyimportowej" Też już pierwszą efekty". Ostrzeżenie się również, że tzw. ośrodki "dywersji informacyjnej" przeciwstawiać będą temu faktycznie trudności gospodarcze. Zaleca się także podkreślenie niesprawiedliwego podziału przez Kobiółców darów zagranicznych, puszczanie w obieg plotek a wzajemnie się wiernych do parafii w celu samodzielnego podziału /Biul. Wielkopolski nr 7/. ■ GORLIWI. W. Bodnar, psychoterapeuta W-wa, zwolniony z pracy internowaną K. Litwina, Miłozarek-dyr. szkoły w Kowarowie-szykanuje nauczycielkę, która nie podpisała deklaracji lojalności, A. Will, J. Piela, A. Krystak/czł. sądzony PUP przy wrocławskim ZPAF/domagają się odebrania pracowni internowanych artystów, L. Sobolewski, Zdz. Lewandowski/inspektorzy oświaty/przeprowadzają selekcje wśród nauczycieli wolektorów szkół. T. Włodarczyk/prac. KW w Pile/zmusza do wytopowania z "Solidarności" groźbę zwolnienia z pracy, St. Pawłowski/dyr. zespołu portowego Gdańsk-Gdynia/-inspirował oskarżenie prac. Portu Gdańsk, K. Kowalski, Zabrowski, Bodecki, Grzybowski/Gdynia/-wyróżniający się gołwiciem siedzłowie. Władysław Has-or-21.03 uczny wernisaz jęgo wystawy, na którą głównym gościem był Urban/z gorylam/, dziennikarzem, którzy "wyróżnili się" w trakcie weryfikacji i zwolnienia nowego stowarzyszenia "Gazeta Współczesna"/D. Sidorski, K. Konecka, H. Filipiuk, L. Chalecka-Połocka, J. Grysiak, Kielce: J. Głębocki, A. Małachowski/rad. naczw. "Głowa Ludu"/, J. Chroboty, A. Uralik, K. Strug, J. Kleja, S. Zapala, B. Rachert, T. Hozer/red. naczw. "Echo Dnia"/, W. Podolecki/z-ca/, J. Karolczak. CDM

obozy

Iżawa. Fraga. listu 99 internowanych do min. sprawiedliwości "Dnia 25.03.82r. w godz. wieczornych funkcjonariusze.../pobili ciężko pałkami bojowymi naszych kolegów J. Świdorskiego, Kraków-Robotnikowski-Mechlinińskiego i K. Pawłowskiego, Funkcjonariuszami Nowodworski Kapitan Paluszewski, a szczególnie buntliwym odznaczony li się m.in. sierżant Dzwerek Karolier, i sierżant Romanowski. Internowani w Iżawie zdecydowali się podjąć głodówkę protestacyjną.../Głos głodówki było uzyskanie awansacji, iż winni znęcanie się nad naszymi kolegami zostaną ustalen, osędzeni i ukarani.../Dnia 20.03.82r. do obozu w Iżawie przybył katech. Głuchowski, Dan Orlak.../Nitej podpisani, składając swe sprawy w ręce Kościoła, zwracając się do przełożonych i przerywając głodówkę. Od władz PRL domagamy się przestrzeżenia przepisów i regulaminów ustanowionych przez te władze.../Białogłok. 20.03 przebywało 227 internowanych, w pocz. marca zwolniono 11, prawie wszyscy z Ursusa. Kilku kryminalistów internowano w pawilonie IV. Jest to próba i zastosowania instytucji internowania do poszczególnych MO z kryminalistami, z oskarżenia prelatu internowanych 3/komproawacji internowanych z granic, 4/przedłużenie instytucji internowania poza okres stanu woj./Od końca lutego internowano ok. kryminalistów w Zakładu Epidemia zbitaczki-cho rych przewozi się do szpitala zakaźnego na Woli. Jaworze. Internowany Wiktor Worezyski wystawiał 27.02 list do Sejmu"/.../Zadam natychmiastowego zwrotu rękopisów i zapewnienia że równo mnie, jak i innym internowanym ludzkom prawa do twórczości.../Strzelec Op. Nie spuszczone bpa Dyżkowski-go, 1.03 podjęto strajk głodowy, ządając otwarcia celi lub przeniesienia do innego ośrodka. Z dnia na Dzień 39/188/, skważnik-pobito Kazimierza Banaskę, w obecności komendanta i 2 przedstawieli SB. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prok. wojskowy. Ostrów Wlkp. 8.03 41 osób rozpoczęło głodówkę, ządając m.in. lwo lenienia wszystkich internowanych, głodówkę, ządając m.in. lwo lenienia do szpitala. Inf. Sol. 38/. Ostrów Wlkp. 8.03 podjęto przewożenie do szpitala, Inf. Sol. 38/. Ostrów Wlkp. 8.03 podjęto przewożenie do szpitala, Inf. Sol. 38/. Ostrów Wlkp. 8.03 podjęto przewożenie do szpitala, Inf. Sol. 38/. Ostrów Wlkp. 8.03 podjęto przewożenie do szpitala, Inf. Sol. 38/.

DZIEKUJEMY SERDECZNIE naszym OFIARODAWCOM a.in. 3000zł-BARCIE, 500-F 3000- -3000-od internowanego Brodaczka, 2000-EN-V, 600-Joasia, 500-Małgorzata, 1000-Agnieszka, 1300-grupa: Zola, 1000-rybak, 300-Gienek, 3000-E Ziel, 3000-Fila, 2000-Stokrotka, 1100-Trusa Kozelina, 250-WD, 1000-WAS, 3550-Henryk, 3000-BWN, 1900-WZ, 1000-MWD, 300-Marek, 4000-Fila.

wobec przyszłości zw. zaw. w polsce

... w dniu 14.12.1956r. ratyfikował Konwencje Nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy z dnia 11 sierpnia 1948r. Komiteta Rządowa zawarła porozumienie z Międzynarodowym Komitetem Strajkowym. Oznaczało ono, że "zgodnie z zobowiązaniem się odstąpić od poprzedniej praktyki niezgodnej z ratyfikowanymi konwencjami.../Minimum, które musi walczyć.../Solidarność i jego poszczególne członkowie w parataktach i konsultacjach nt. związków zawodowych to bezwzględne i szczerze szanowanie przez władzę dobrowolnie przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych, które stały się obowiązującymi w ich prawach. W porozumieniu Gdańskim rząd zobowiązał się do wydatnego i uczciwego z przedstawicielami świata pracy, ustawy o związkach zawodowych.../Zgodnie z postanowieniami projektu statutu obowiązującego związku zawodowego jest ochrona interesów materialnych, społecznych i kulturalnych jego członków. Jest oczywiste, że realizacja tych zadań możliwa jest tylko pod warunkiem przestrzegania wolności związkowych.../Bez niezależnego ruchu związkowego niemożliwe jest prawidłowe funkcjonowanie gospodarki, przeprowadzenie reformy, a zatem i realizacja międzynarodowych zobowiązań płatniczych, niemożliwa jest zabezpieczenie przed wyrodzeniem się całego systemu pozabawionego tego regulatora.../Cała obecna sytuacja gospodarcza, a zwłaszcza obciążenie budżetów rodzinnych, pociągające za sobą wzrost napięcia społecznego, może doprowadzić do wybuchów w wielu regionach kraju. Tylko organizacja związkowa, której społeczeństwo nie będzie w stanie przez negocjacje zapobiec takim wybuchom, które w tym zakresie, formy i skutków nie sposób przewidzieć. Organizacja taka nawiązuje do NSZZ "Solidarność". Można się zgodzić, że nie należy do przesady twierdzić, że "Solidarność" - ze koniecznego jest związkiem, którego zadaniem jest przedstawicielstwem i skutkiem jest wyrażenie roli sekcji branżowych i zawodowych oraz uzupełnienie struktury władz związku o ich przedstawicieli. Jednak związek musi pozostać organizacją terytorialną. Struktura wyjątkowo branżowa zmniejsza znaczenie partykularnego, branżowego punktu widzenia.../Za terytorialną strukturę związku przemawia również zagrożenie, jakie niesie ze sobą kryzys gospodarczy. Masowe zwolnienia, nadzór nad robotami interwencyjnymi, przemieszczanie i przeszkalanie pracowników w szeregach organizacji, zakazanie spraw wykraczających poza możliwości organizacji o strukturze branżowej. Wreszcie struktury terytorialnej wymagają ochrona warunków życia ludzi pracy, sprawy budowlane i mieszkaniowe, dojazdów, zaopatrzenia itp. Szerokość i różnorodność zadań, które musi wykonać organizacja i instytucje społeczne posiadające niezależność i samostanowienie w wykonywaniu tych zadań. W tym kierunku winny być również próby rozważenia tak sprężystej formy jak działanie "Solidarność" w sądownictwie i prokuraturze. Mówiąc o przyszłości ruchu związkowego należy stwierdzić, że napięcia między państwem a pracodawcą z związkiem zawodowym byłyby łatwiejsze do pokonania, gdyby mogły być rozpatrywane przez sądy o rzetelnej niezależności. Niezależny i samorządny ruch związkowy, u którego podstaw stoi "Solidarność" z jej dotychczasowymi osiągnięciami i doświadczeniami pozostaje istotnym czynnikiem dobra społecznego i bezpieczeństwa narodu. Przejawiając ten ruchowi należny szacunek i prawo pozostać niezależnym celem naszych działań."

Zastępca przewodniczącego ZR Mazowsze Przewodniczący ZR Mazowsze
Wiktor Kulerski Zbigniew Bujak
/za: Tyg. Mazowsze nr 7/

bujak do woli

".../pizdecie o "ruchu społecznej przemiany". Hasło "Ruch" /.../ jest rozwijane /.../ w dniach Oporu, prasa i TUR-ach. Jest też sama o realizacji programu Związku, a ten program był budowany dla szerokiego Ruchu Społecznego. Jego realizacja będzie wymagała rozwijania takich inicjatyw, jak spółdzielczość, komitety pomocy społecznej, ruch obrony konsumenta, różnych terytorialnego i klubów opracowujących programy dla samorządu terytorialnego i przygotowujących jego budowę. Taka sieć organizacyjnych i inicjatyw Ruchu /.../ proponujemy hasło Ruch "Solidarność" /.../ pozwoli prowadzić akcje zauszające drugą stronę do reaktywowania "Solidarność". Istnienie Ruchu pozwoli w odpowiednim momencie rzucić hasło do jednolitego wystąpienia w obronie naszego prawa do istnienia i działania. W naszym piśmie znajdują się hasła konspiracyjnej, podziemnej "Solidarność", a nawet przytoczony jest fragment odezwy NZZ odwołującej się do "Państwa Podziemnego". Jesteśmy przeciwni takiej formie organizacji. /.../ Nie oznacza to, oczywiście, że jesteśmy przeciwni konspiracyjnym struktur. W takich działaniach, jak prasa, wydawnictwa, TUR i wiele innych, niezdolnych nie jestam do końca przekonany siatkę na szczeblu mniejszych zakładów pracy. Takie konspiracyjne ogniska muszą mieć jak największe oparcie w stoiskach towarzyskich, oświatowych itp. Najczęściej i najefektywniejszy sposób organizowania się władze w realizacji hasła "Ruch Solidarność". 22.02.82r.

Uwaga! Pomoce dla zwolnionych z pracy: kościoł 00 Kapucynów, ul. Kapucyńska 4, codziennie od 16-19, również niedziela.

1 maja

Redakcja "Tygodnika Wojennego" apeluje by w tym dniu na spacer do parków. Zapewnijmy parki, a ulice zostawmy puste i w wolnym porządku. W naszym piśmie znajdują się hasła konspiracyjnej, podziemnej "Solidarność", a nawet przytoczony jest fragment odezwy NZZ odwołującej się do "Państwa Podziemnego". Jesteśmy przeciwni takiej formie organizacji. /.../ Nie oznacza to, oczywiście, że jesteśmy przeciwni konspiracyjnym struktur. W takich działaniach, jak prasa, wydawnictwa, TUR i wiele innych, niezdolnych nie jestam do końca przekonany siatkę na szczeblu mniejszych zakładów pracy. Takie konspiracyjne ogniska muszą mieć jak największe oparcie w stoiskach towarzyskich, oświatowych itp. Najczęściej i najefektywniejszy sposób organizowania się władze w realizacji hasła "Ruch Solidarność". 22.02.82r.

politrucy w obozach

W marcu w jednym z ośrodków dla internowanych przebywała grupa osób przedstawiających się jako pracownicy Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, Akademii Sztebu Generalnego, MOK. Celem wizyty było przeprowadzenie dyskusji politycznej o przyszłości Kraju i Związku. Wiemy, że podobne wizyty mają miejsce w innych ośrodkach także. Wydaje się, że "wizyty" mogą być wynikiem przyjęcia przez władze PRL nowej taktyki wobec "Solidarność". Po 3 miesiącach stanu wojennego nie tylko nie udało się zianac postawy społeczeństwa, lecz także nie udało się znaleźć działaczy-pomoce terroru, obietnic, sztykarni gotowych do kolaboracji. Wobec jednoznacznych stanowiska przewodniczącego Związku-Lecha Wałęsy, iż rozmowy zależą od uprzedniego zwolnienia internowanych, próbuje się obecnie znaleźć współpracowników wśród mniej zdecydowanych działaczy, którzy się bowiem do odtworzenia postawy nych związków zawodowych. Do tego potrzebni są działacze gotowi do firmowania nowych związków, atwarzających pozory ciągłości ze "zdrowym nurtem Solidarność". Temu służą rozmowy funkcyjnarne przy SB oraz dyskusje polityczne, z którymi ostatnio zetknęliśmy się. Nagrania z takich rozmów i dyskusji "odpowiednio przygotowane mogą posłużyć do szantazowania przywódców związków, celem podjęcia rozmów na gorzych warunkach, jak też do zmniejszenia opinii załóg "zachęcanych" ostatnio do dyskusji o związkach. Jest sprawą najwyższej wagi, by działacze "Solidarność" pozostający w obozach nie byli świadomi odpowiedzialności, jaka na nich ciąży. Przyjście Polaka i Związku zależy bowiem nie tylko od rozsądku i postawy społeczeństwa, ale także od postawy i rozum politycznego uwieczonych działaczy. Pozostawanie powierzono mandatu oznacza konieczność zachowania lojalności wobec wyborców, których jest się raczej przedstawicielem niż władzą. Oznacza to potrzebę umiaru w samodzielnym zajmowaniu stanowiska, zwłaszcza wtedy, gdy może być ono zaprezentowane publicznie w sposób wykrzywny i posłużyć jako argument w nieznanym do końca grze, i być wykorzystane przeciwko Związkowi. Przed wszystkim pozostał jednak problem samego nawiązania rozmowy, samego podjęcia dialogu, wymaga to pewnego minimum gwarancji, pewności, że partnerzy "być może nie dogadają się w żadnej sprawie, ale sam fakt podjęcia rozmów nie będzie wykorzystany przez jednych w sposób sprzeczny z intencjami drugich. Gwarancją taką daje możliwość równoczesnego poinformowania opinii publicznej o przebiegu rozmów. Nie mamy jej, póki jesteśmy internowani. Po dokonaniu dyskusji natychmiast władzy manipulowaniu opinią publiczną w kraju i za granicą, rozbiła jedność Związku, oddaje moment zwolnienia wszystkich internowanych oraz skazywanych za działalność związkową. Wreszcie pozostawienie godności własnej każdej stronie, zwłaszcza w okoliczności rozmowy z jednej strony ludźmi solidaryzujący się z decyzją o stanie wojennym, wolni z drugiej, w których właśnie w wyniku tego stanu, z jednej strony ludźmi o szerokiej dostępności do prasy partyjnej i rządowej, drugiej działacze pozbawieni nie tylko prasy związkowej, ale i normalnych kontaktów ze środowiskiem, poddani poniekąd przymusowi, było ich myśli nie wyzwała poza wury i wizerunek. Spóźnienie oczekiwanym związkowców oraz zachowanie własnej godności, a także lojalność względem kolegowo-akazanych za walkę o i.n.o. naszą wolność - wymaga jednoznacznej postawy. Uważa się, że "Solidarność" z najbliższym Związkiem polskim, przywrócić pracę-reprezentowaną przez legba, statutowe władze - przybliżyć wyjdzie z kryzysu. Stanowisko takie zajmują uwiecznieni w obozach, kościołach, ukryte ogniska związkowe, społeczeństwo, którego protest - jak teraz dostrzegamy - miał o wiele szerszy zasięg niż mogliśmy sądzić w pierwszych dniach stanu wojennego. Świadczą o tym, przede wszystkim, późniejsze rozliczenie się z wyborcami, spojrzeć w oczy kolegom, także tym którzy dostali wyroki, czy teraz działają lub pomagają naszym rodzinom. Od nas także sporo zależy. Obowiązują nas więc także właśnie postawa godna, stanowcza i solidarna. /grypa przekazany z jednego z obozów dla internowanych/

internowany o emigracji

".../ Problem ten /emigracji-T.W./ jest wśród internowanych żywo dyskutowany /.../ Kiedyś czekał takich jak my pluton, egzekucyjny lub wyrok za szpiegostwo. Dziś powiada się, że możemy wybrnąć albo wyjazd albo odejście w nieokreślony sposób. Masz więc wybór: wzięcia albo wygnania. Jaruzelski-ludzi pan... Jest jednak bardzo interesujące czemu w państwie, z którego normalnie wyjechać nie jest łatwo, aparat władzy nie próbuje składać ludziom uważany za wrogów? Wydaje się, że kalkulacja aparatu jest prosta. Emigracja na "Solidarność" rozbija od wewnątrz i zohydzić w oczach społeczeństwa, na pokazać małość moralną ludzi, którzy wielkim głosem domagali się "żeby Polaka była Polska", a po kilku miesiącach paki zmieniają Polskę na Kanadę. Tych ludzi łatwo będzie przeciwników "zdrowej bawie", która będzie tworzyć związek zawodowy oczyszczony od "politykierów" z "Solidarnościowej aktrasy". Aparat władzy chce wykorzystać ewentualne wzory z ostatnich dziesięciu lat, kiedy stworzenie szanany emigracyjnej dla dysydentów podważa ruch demokratyczny. Działacze robotniczy czy opozycyjni intelektualista rozumują funkcjonariusze - traci na Zachodzie swój ciężar. Po krótkim okresie atrakcyjności staje się kłopotliwym znajomym, uciążliwym bywalcem poczekalni rozmaitych instytucji, gdzie myśla już tylko o tym, jak się go pozbyć. Przetastaje być autorytetem w kraju, a tym samym przestaje być szlachny na Zachodzie."

tajemnica wojskowa

W związku z prowadzeniem w całym kraju przez ankietatorów urzędów statystycznych badań budżetów rodzinnych zawiadamiamy, że zgodnie z wytycznymi GUS badaniom tym nie podlegają gospodarstwa domowe, w skład których wchodzi żołnierze zawodowi. W razie zgłoszenia się ankietera należy odmówić udzielenia wywiadu, powołując się na obowiązujące w tym zakresie przepisy służbowe. Komendanci wydziałów, samodzielnich komórek proząg o niezłoczności nie doprowadzają powyższego komunikatu do wiadomości całej kadry zawodowej.

zastępca Komendanta WAT da. politycznych

...etracji i Związku, z ręk wazawskiej "Sigmy" przejął ośrodek...
 ...działacz SZSP na Uk...
 ...w pewnym czasie weszli w sojusz z ośrodkiem katowickim...
 ...ulej wzmocnieniu w wyniku połączenia kilkusetosobowego Komuni...
 ...stycznego Związku Studentów/US z ręk Związkiem Młodych Komunistów...
 ...Młodychwojewódzkiej Szkoły Partyjnej/ci określali się jako
 "Świadomi aparatczywi", w obu tych ośrodkach nasiliły się wy...
 racnie powiązanie z komitetami wojew./Czechowicz i Zabiński//
 o także z "formami marksistowsko-leninowskimi". Natomiast KC...
 mmo formalnie pozytywnej deklaracji Barcikowskiego na kon...
 ferencji łódzkiej - pozostał nieufny wobec nowej organizacji.
 Jeszcze w drugiej połowie sierpnia, na spotkaniu z przewodni...
 czącym organizacji młodzieżowych Barcikowski określił KZMP ja...
 ko lewaków. Zaczęli się jednak mnożyć projekty. Poparły KZMP
 dwie najsłabsze organizacje młodzieżowe/SZSP i ZMW/, dla któ...
 rych był on wygodnym biczem na "potentata" ZKMP/ZMW przydzie...
 lił warszawskiej KZMP pierwszy lokal, z którego jednak przepę...
 dzili go szeregowi działacze ze słowami "wona komuna". Latem
 nawiązano kontakt z Ulszowakim, ośrodek wazawski/kierowa...
 ny przez przew. KZMP Pawła Darczewskiego/ z Kom. Warszawskim,
 który poparł KZMP formalną uchwałą. Drugi siedzibę KZMP otrzy...
 masio w wazawie od TKK, który był również gotowy finansowa...
 wać w lipcu 60-100osobowy obóz programowy. Nie doszedł on jed...
 nak do skutku, gdyż organizacja nie mogła zmobilizować takiej
 liczby działaczy. Proces orientowania się na Biurokrację był
 następstwem z jednej strony załamania się struktur pozycyjnych
 w partii i zwrotu politycznego po XI Plenum KC, z drugiej zaś
 skutkiem szerszego poparcia społecznego /czego wyrazem była m.in.
 rosnąca niechęć "Solidarności" łódzkiej wobec działaczy KZMP/.
 Orientacji biurokratycznej usiłował przeciwstawić "ideowy
 nurt", który pod koniec sierpnia wypracował program kandydujący
 w imię poparcia ruchu samorządowego i spółdzielczości młodzieżo...
 wej/budownictwo mieszkaniowe/. Projekt ten został odrzucony
 przez kierownictwo KZMP jako prawicowo-opportunistyczny. Wkrótce
 komitet krajowy podjął decyzję o zakazie pisanostwa i funkcji w
 KZMP przez członków "Solidarności" i wystąpił wyraźnie przeciw...
 ko ruchowi związkowemu. W wyniku tych przesłan zachodzących
 latem 1981 KZMP tracił powoli akademicki charakter /weszli
 praktycznie wszyscy działacze, indygujący nową organizacją
 warszawskiej "Sigmy"/, stopniowo napływali ludzie związani z
 "Grunwaldem" i "Wazawą 80", rozpoczęła się bliska współpraca
 z "formami marksistowsko-leninowskimi". KZMP przekształcił się w
 wygodne narzędzie części aparatu partyjnego: zajmował się zwła...
 szcza w wazawie - kolportażem biuletynów i innych materiałów
 ku, plakatowaniem deklaracji RUSO, bądź też na własną rękę wypis...
 ywał na ulicach "rewolucyjne" hasła. Po 13 grudnia częściowo
 został uzbrojony i wykorzystywany do sanitacyjnej ochrony
 kom. wazaw. Ta maskarada mogła prowadzić tylko do kompromitacji
 skazanego na czelnych działaczy na 3 lata w zawieszeniu z
 groźbą bronią takówarkami. Uwielbieni w walce frakcyjnej
 /stała na "liberalnych" członków Biura Politycznego/ zostali na
 kilka dni przed swym zjazdem "uciszni" przez aparat, który mie...
 li obalic, a którego ostatecznie nie mieli służyć.

si oficerowie nieraz wyjadali ludzkiem ich akcja na na ce...
 lu likwidacji dyktatury partyjnej i czyniona jest aby zapobie...
 interwencji radziackiej.
 Mogłoby się wydawać, że ma to szansę na zrozumienie wojsko. Ira...
 dycyjnie cieszyło się w Pałacu wysokim prestiżem, jako czynnik
 gwarantujący niepodległość. Korzystał z dnia odcisnąć raztek tej tra...
 dycji jako owa wyodrębniona ci aparatu partyjnego i politycznego
 część władzy. Badania opinii publicznej jasiłonię zeszłego roku
 pokazały, że armia ma - po Kościelcu i "Solidarności" - dosyć wysoką
 popularność. W przeciwieństwie do partii i ZKMP, notowanych niaz
 wykła nisko. Te w dużym stopniu skłoniło władzę, aby brutalną
 rozprawie nadać wojskowi a nie politycyjni 688 akker.
 Wojsko jednak nie czyniło nie zaznaczyło jakiegokolwiek swegoj boz...
 atronności. Oficerowie konkurują o stanowiska z działaczami pa...
 tyjnymi i lecz silna wojska pomaga utrzymać w formie. Być może ak...
 party i to w jego najbardziej reprezentatywnej formie. Być może ak...
 cja wojska uległa interwencji ZKMP, lecz ludzie widzą, że zosta...
 ta ona dokonana w interesie utrzymania Polski w zakłóconym po...
 stążeństwie wobec bloku wschodniego, czyli że polskie wojsko wy...
 stąpiło przeciw "swojemu" społeczeństwu w obym interesie. Byli
 ludzie, którzy liczyli na zbawienne skutki porządku i bezpieczeństwa...
 i dyscypliny dyktatury wojskowej. Jedną z przyczyn deorganizacji wy...
 ciał społecznego i gospodarki pogłębia się władza z udziałem
 wojska staje się gwałtem i dławieniem wojska i rąci swoje stuty...
 polityczne, pozostaje jedynie, jako niczym nie osakowana siła.

reorientacja?

Wygląda na to, że Wrona rzeczywistość liczyła na "ład i porządek" jako czynnik ocalenia gospodarki. Skutki 15% spadku produk...
 cji przemysłowej w I kwartale w por. do I kw. 1981/-wg Zdzisława
 Sadowskiego, v-przew. Komisji ds. Reformy. Poprawę osiągnięto tylko
 i wyłącznie w przemyślech wydobywczych-węgla, miedzi, siarku.
 Nie jest ona tak wielka jak sugeruje propaganda-wynosi ok. 0,5%
 więcej niż wydobycie w pierwszych miesiącach ub. roku. Eksport
 węgla jest większy niż wzrost wydobycia o 10%. W I kw. 1981 ton w
 i kw. w porównaniu z 2 mln w pierwszej części ub. roku/, co wyni...
 ka przede wszystkim ze spadku zużycia krajowego. Mowa jest o
 sprzedaży w tym roku ogółem 20-kilku mln ton, z czego na Zach...
 od ok. 14. Może się to nie udać z powodu silnej dekonjunktury
 na rynku światowym. Nie ma na pewno mowy o ekaportu w skali z
 lat 1974-1979, kiedy ekportowano ponad 40 mln t rocznie. Prze...
 wista przetwórczy zamiera głównie i przede wszystkim z powodu u...
 stania dopływu zapatrzania z krajów kapitalistycznych. Uzależ...
 nienie produkcji finalnej od zagranicznych dostaw - "importochło...
 nność" - wynosi średnio ok. 10% i ma charakter azymowy, tj. na któr...
 ką się nie można jest zmniejszenie importu bez spadku dochodu
 narodowego. W poszczególnych branżach uzależnienie od importu
 jest wyższe od przeciętnej w przem. chemicznym - 53,1% /rak te...
 mu - 67,5% w lekkim - 45,1/ 1980-82, 2, w elektromaszynowym - 22,7%.
 Import inwestycyjny z krajów kapitalistycznych ma jeszcze więk...
 sze znaczenie: inwestycje w przem. elektromaszynowym zależą w
 100% od Zachodu, w chemicznym - 98,3%, w drzewnym - 79,8 itd. To w za...
 sadzie klęskaczy katastrofę. - Drażliwe ograniczenie zapatrze...
 nia jest bezpośrednim wynikiem sankcji zastosowanych wobec re...
 żimu Jeruzalskiego. Szansa oznaczać koniec możliwości uzyskiwa...
 nia kredytów - "władze stanu wojennego" nie dysponują rezerwami
 walutowymi. Odpowiedzią Wrony jest koncepcja reorientacji, efek...
 towa propaganda, ale nierealna po bliższej weryfikacji. Kraje
 RWPG mają podobne do naszej struktury gospodarki, podobne towar...
 y na zbyt/artykuły konsumpcyjne średniej klasy, dobra inwesty...
 cyjne i importują to samo co wyżywienie, energię, chemikalia, sta...
 le szlachetne. Import restrykcyjny - części do zakupionych na Za...
 chodzie maszyny można kupować tylko u producentów. Tego, czego na...
 jbardziej potrzebujemy - kraj RWPG nie oferuje. A jeżeli już - np.
 niektóre chemikalia - to za twardą walutę. Reorientowanie się na
 III świat też może nie dać, bo w pierwszej handluje on w tward...
 dych walutach, a po drugie chciałby kupować na kredyt a sprzeda...
 wa za gotówkę. Ogółem z analiz wynika, że jeżeli cały import z
 Zachodu uznać za 100, to "reorientacja" da się... 9. Mniej niż na...
 le. Okoliczność, że istnieje stała, sztywna zależność między im...
 portem z krajów kapitalistycznych a polskim dochodem narodowym
 pozwala zbudować prognozę wyników gospodarki do końca roku, na
 podstawie wyników handlu zagranicznego w pierwszym kwartale.

W szóstym roku import z KK spadł o 25%, dochód narodowy o ok.
 15%. W tym roku należy spodziewać się spadku importu dolarewego
 dla przemyślu rzędu 40-50%, co musi zamocować grubo ponad 20%
 spadkiem DN w 1982. W sumie spadek DN od końca 1980r. zbliżyłby
 się do 40%. Nie daje się zauważyć jak dotąd żadnych praktycz...
 nej/reformy gospodarczej. Nie widać też są rozmiarów "pomocy" z
 ZSRR i krajów estetyckich - w szóstym r. tylko Rozjaśnie kredytowa...
 li. Polskę w sumie 1,7 mld rubli. Mowa o sprzedaży złota po nisk...
 kich cenach i, ostatnio, braniu przez ZSRR kredytów pod zastaw
 złota - nie widać, aby Wielki Brat był w stanie zmienić sytuac...
 je polskiej gospodarki - sam przedzie zbyt cianko. Sytuacja w
 reinktetwie jest kiepska, zbiory zasobowa były 7 co w dwiel...
 kono w skali ostatnich 11 lat. Na planowane 3,6 mln t zbóż zdo...
 lano dotąd skupić ok. 1,8, czyli połowę. Chłopi mają razowy, ale
 nie takie jak wzmawia nam propaganda, gdyż potrzebują więcej niż
 zwykle zbóż na paszę oraz - ze zrozumiałych względów - traktują
 ziarno jako twardą walutę. Fachowcy sądzą, że do czerwca, po zo...
 rientowaniu się w potrzebach i w tym, jak przechowywać się zapa...
 reńnicy sprzedadzą jeszcze ok. 1 mln ton. Sytuacja jest więc
 bardzo ciężka, ale do braku chleba nie, powinno dać.
 Ta, jenne już rysująca się sytuacja gospodarki skłania ekono...
 mistów, takich jak Sadowski czy Oleschowski/"Polityka"/ do formu...
 lowania sprzet tezy, że bez uzyskania osiągnięcia sankcji/przez
 reprezentowanie do kompromisu politycznego w PRL/cenka nas bez...
 przedawniona katastrofa w nadchodzących kilku miesiącach. Już
 przerywa się produkcję wileu wyrobów, zykowana jest lista zak...
 ładów do zamknięcia. Nie wydaje się prawdopodobne, aby władza, na...
 wet wojskowe, mogła to przetrzymać. Wielu obserwatorów sądzi, że
 skapitułuje, że są się wygady, iż już myśli nad "kompromisem".
 Dotąd w historii gospodarczej nie było wypadku, aby sankcje a...
 kenomiczne pokonały reżim, przynajmniej w krajach RWPG/KRP, Ku...
 ba, i rzędy ZSRR itd./ Ale żaden z tych krajów nie był tak zależ...
 ny od zagranicy jak PRL. /id/

oficerowie - na początku drogi

Kiedy nawet starsze panie nauczyły się rozróżnić polewa mundury...
 policji i wojska, patrolo prawie zniknęły z ulic miast, ohe...
 ciaz stan wojenny trwa nadal. Żołnierze do koszar, oficerowie do biu...
 rak - takim przekształceniem ulega dyktatura wojskowa. Przy czym
 żołnierze są zmęczeni, a oficerowie czują się dopiero na począt...
 ku swej drogi. W armii polskiej są to dwa zupełnie odrębne grupy.
 Opinia publiczna, przyzwyczajona do idealizowania wojska, poe...
 szeła się nieprawnymi plotkami o żołnierzach, którzy mieli
 czynnie przeciwstawić brutalności policji. Praktycznie wojsko
 stanowilo zaplecze oddziałów policyjnych, rozprawiających się z
 strajkami i demonstracjami. Zajęć z wojskiem nie było, ale ofice...
 rowie skarżą się na stan ogólnej nerwowości i duży spadek dys...
 cypłiny wśród żołnierzy i kadry. Teraz, przetrzymamy o pół roku,
 rocznik wychodzi z wojska, lecz zostanie w nim ci co mieli wyjść
 tej wiosny. Kręży słuchy, że jeśli stan wojenny będzie trwał na...
 dal, to znów powoła się na jakieś czasy rezerwistów, których się
 zwalnia obecnie. Nie wiadomo jednak czy nie stracą oni do tego
 czasu swych walorów dla władzy, mimo że dostają gratyfikacje pie...
 niżne, ułatwia się im zakup atrakcyjnych towarów, zaś wiatw atrak...
 cyjne miejsca pracy, a dla niektórych przyjeżdża na wyższe uczel...
 nie. Niezależnie jednak od nastrojów żołnierzy, można zakładać, iż
 dopóki nie zajdą jakieś dramatyczne wydarzenia na wielką skalę,
 władza może liczyć ze przy pomocy organizacji i dyscypliny zach...
 owca poażezenstwo wojska.

Udrębny problem stanowią zawodowi oficerowie. Nie jest to ka...
 riera, którą by w Polsce wybierali ludzie z dużymi ambicjami.
 Faktyczna pozycja społeczna oficera nie jest zbyt wysoka, a wa...
 runki umiarkowanie atrakcyjne. Głównie przyczynę ich frustracji
 są trudności awansowania, brak wyższych stanowisk dla oficerów,
 którzy normalnie służąc, co parę lat muszą uzyskać wyższy stop...
 nień. Stan wojenny atak się dla nich ogromną szansę. Liczne r...
 zasz oficerów pełnią funkcje komisarzy wojskowych w jednostkach
 administracji państwowej, w administracji gospodarczej i przed...
 siębiorstwach, w ministerstwie spraw zagranicznych był wpi...
 jeden komisarz, teraz komisarze są we wszystkich departamentach
 i wydziałach. Ci ludzie zamierzają zostać na cywilnych stanowis...
 kach już na stałe i powoli zostają wojemdomi, ministrami, dyrek...
 torami, zwalnając miejsca dla kolegów, pozostałych w wojsku.
 Przez lata oficerowie stanowili wyodrębnioną część aparatu wład...
 zy, obecnie zajmują wobec niego pozycję konkurencyjną i nadsz...
 dną. Według ich opinii jest to aparat skoruspowany i nieudolny,
 który długo jeszcze trzeba kontrolować i wymieniać. Szczególnie
 zaś aniożę zryw do najbardziej uprzykilejowanego dotąd apar...
 ratu partyjnego, mimo że praktycznie wszyscy oficerowie muszą
 być członkami partii.

Zawodowi partii są bardzo związani szkoleniem i innymi f...
 rmalni działalności z armią sowiecką. Zjadają sobie jednak sprawę
 ze stopnia zależności wojska polskiego od "sojusznika", z włas...
 nego zafascynania w zbrojeniach, zamierzając nie samodzielnoci.
 Ubok frustracji antypartyjnych przeżywają zatem również frust...
 racje antyradzieckie. W pierwszych dniach stanu wojennego młod...

przeciw przekleństwu jałty

1. Po 13 Grudnia w polskiej świadomości narodowej odżywa widmo JAŁTY. Reżim jest oczywiście w pełni zainteresowany tą reaurakcją. Im bardziej Jałta jawi się Polakom jako przekleństwo rodowe, od którego nie ma ucieczki, tym lepiej dla rządzących. Oto bowiem w mocy jałtańskiego wyroku każdy Polak ma się odciąć od dziedziczy obrotu na ziemi. Winy zdradźców, ról, reżim, sens naszej wojny Targowicy staje się wobec takiej determinacji mało ważne. Można nawet próbować argumentacji, że reżim ratuje nas od najgorszego. Naprawdę zaś, takie pojmowanie jałtańskiego przekleństwa odbiera nadzieję i sprzyja wprawianiu ludzi w stan cichej, chrońniczej rozpacz, która jest najgroźniejszą z raków. Tamie ona, wole, nieczyści sumienia. W świetle 13 Grudnia przekleństwo Jałty, przekreśla wszystkie nadzieje samoograniczającej się rewolucji, której program przyjęła "Solidarność". Ibroża okazuje się nie do rozluźnienia, przekleństwo naznacza każde pokolenie tym samym niezmiernym piętrem. Ale sprawa Jałty nie jest tylko na szą sprawą. Pół Europy żyje pod butem, drugie pół w zagrożeniu. 13 Grudnia przypomina wszystkim o tym. Jeśli Jałta jest tak nieodwracalnym przekleństwem, że jedynie wojna mogłaby pozłożyć mu kres, to coraz więcej ludzi będzie nie tylko przyjmowało parapsytywne wojenne do władomości, lecz nawet wychylić się. Polacy modlili się już kiedyś o wojnę powszechną ludów, właśnie wówczas, gdy po 1831r. przytoczyli ich nieodmienną geopolitykę. Po 11 wojnie światowej wielu wychyliło III "Panie Boże spuść to bania, bo już nie do wytrzymania". Wówczas narody odrzuciły te parapsytywne, ale po czterdziestu latach, gdy w społeczeństwach dominują pokolenia, które grozą wojny znają z laktur i ekranów, i które zdążyły się asowić z istnieniem atomowych arsenałów, broni atomowej użyto tylko raz, kiedy tych arsenałów prawie nie było - to, co nie do powyślenia staje się możliwe. Również propagandziści reżimu wkładają się w to możliwe. Gdy Jaruzelski pociążył sobie za zadanie, że od Polski nie zacznie się III wojna światowa, a niemy Sejm postuznie klaszozę, to przynajmniej przeciw, choć nie chcąc, że zacząć się mogła. Ale zacząć się od Polski mogła być to wojna III tylko interwencją radziecką i kontrinterwencją amerykańską. Nie byłaby to rzecz jasna bezopiniona kontrinterwencja, raczej proces narastający. Istotne jednak, że Jaruzelski wyznaje w ten sposób, jak bardzo świat ma dożyć jałtańskiego przekleństwa, bo przekreślił interwencję na Węgrzech w 1956 r. w Czechosłowacji w 1968 r. ale nie przekreślił, zdaniem generała, interwencję w Polsce w 1981 r. Inny, ci którzy przyjmują jako rzeczywistość nieuchronną jałtańskie przekleństwo, skazani są dziś na parapsytywne wojenne. Podjęliśmy wojennymi się pewicy jałtańskiego status quo. Uratować pokój europejski i światowy mogą tylko buntujący się przeciw reżimowi, nie dejący wiary niezmienności, zrywający obrota.

II. Układ jałtański z 1944 r. i konkretyzująca go umowa poczdamska z 1945 nie prowadzą, wbrew późniejszej praktyce i wynikłego z niej doświadczenia, władzy ZSRR nad Europą Wschodnią. Władza Zachodu było nie tyle podpiasnie tych tekstów, ile niedopilnowanie ich interpretacji i przestrzegania. Formisnie sforsulowaną intencją układu jałtańskiego było zapewnienie przetrzeżego bezpieczeństwa sygnatariuszy, w szczególności ZSRR, który ponosił największe straty. To zapewnienie było niejako 3 częściowe. Najpierw terytorialne: ZSRR uzyskiwał tyle, ile mu dał już układ z 1941 r. W 1939 r. niezapłnie, polityczne w krajach Europy Wschodniej władzy będą obroszędzkie wobec ZSRR. Wreszcie, w stosunkach między narodowymi mocarstwami zachodnimi nie będą wkraczac w strefę Wschodnią, nie będą jako partnerzy traktatów. Wszystkie te postanowienia były upiślowane w kontekście wartości, takich jak, demokracja, wolność narodów, suwerenność niezawisłych państw, pokój światowy, które nigdy nie znacząły dla ZSRR tego samego co dla Zachodu. Tutaj więc, istotnie, postawa dyplomacji zachodniej była mieszana: gupoty i cynizmu, ale trzeba na jej uprzedliwienie dodać, że dyplomacja ta popychana była przez demokratyczne opinie publiczną, która uwierzyła, że walka z tym samym wrogiem jest poręka trwałego zbliżenia, i do której, noogół nie dotarła jeszcze prawda o reżimie radzieckim. Z frazologii kontekstu jałtańskiego, bo w istocie tylko ona została, zgodniona, wynikało, że postawianiu układów mają być ratyfikowane wole zainteresowanych narodów, z wyłączeniem politycznych warunkach bezwarunkowej kapitulacji - jak Niemcy. Wnet okazało się, jak ZSRR pojmują owo swobodne wyrażenie woli przez narodów, oraz solennie obiecane wolne wybory. Niawnie, "jałtańskie" urzędnicze Europy Wschodniej zrealizowana w latach 1945-1948 nie powiodłoby się zapewne w tej formie, i tej formie, gdyby nie gra polityczna lokalnych partii komunistycznych i sukcesy ich taktyki salami, kolejnego pozyskiwania i satelizacji sojuszników, /obojętne w tym temacie, jak to nazwimy: rewolucjonizowania, czy demoralizacja wiału grup społecznych/. Jest to zastrzeżenie ważne. Ze strony reżimu powtarzają się teraz, inicjowana zresztą już przed wojną 13 Grudnia, próby przedstawiania sytuacji jako powrotu do kródek, do onych lat 1945-48, opisywanych oczywiście fałszywie. Nie byłby to, rzecz jasna, błażawy, ale dziwnego, że choćka dziś do nich nawrócił. Ale żalony to żalsty powrót, zobowiązań nabożeństwu, z ministrantami z Grunwaldu, do generałkiej kukły. Po drodze było przecież 40 lat zakończona bankructwa. Natomiast opozycja polska i społeczeństwo, w których ciagle jeszcze, jeśli naprawdę zechce, sprawować ona może przewodnicząstwo nie mają powodu obawiać się konfrontacji z "nowym" do Jałty. Moge je ponownie, i tym razem zwycięsko, rozgrać.

III. Konferencja w Helzinkach odebrana była jako sukces po obu stronach bariery. I nie bax rakci. Dla ZSRR Helzinki oznaczały definitywną akceptację przez Zachód radzieckiej interpretacji Jałty. Niemniej, były to dla PPR-PZPR lata wielkiego sukcesu politycznego, skutecznego objęcia i monopoliżacji władzy, sukcesu budowy ustroju, który dawał kraj już bezasła 40 lat. Nie dziwnego, że choćka dziś do nich nawrócił. Ale żalony to żalsty powrót, zobowiązań nabożeństwu, z ministrantami z Grunwaldu, do generałkiej kukły. Po drodze było przecież 40 lat zakończona bankructwa. Natomiast opozycja polska i społeczeństwo, w których ciagle jeszcze, jeśli naprawdę zechce, sprawować ona może przewodnicząstwo nie mają powodu obawiać się konfrontacji z "nowym" do Jałty. Moge je ponownie, i tym razem zwycięsko, rozgrać.

III. Konferencja w Helzinkach odebrana była jako sukces po obu stronach bariery. I nie bax rakci. Dla ZSRR Helzinki oznaczały definitywną akceptację przez Zachód radzieckiej interpretacji Jałty. Niemniej, były to dla PPR-PZPR lata wielkiego sukcesu politycznego, skutecznego objęcia i monopoliżacji władzy, sukcesu budowy ustroju, który dawał kraj już bezasła 40 lat. Nie dziwnego, że choćka dziś do nich nawrócił. Ale żalony to żalsty powrót, zobowiązań nabożeństwu, z ministrantami z Grunwaldu, do generałkiej kukły. Po drodze było przecież 40 lat zakończona bankructwa. Natomiast opozycja polska i społeczeństwo, w których ciagle jeszcze, jeśli naprawdę zechce, sprawować ona może przewodnicząstwo nie mają powodu obawiać się konfrontacji z "nowym" do Jałty. Moge je ponownie, i tym razem zwycięsko, rozgrać.

był powinien, że ze swojej zdobyczy w Helzinkach płaci faktycznym papardem, którego nigdy nie zamierzał wykupić. W miarę jednak jak pogłębia się kryzys radziecki, Kreni zmuszony jest zabiegać coraz usilniej o rozrzedzenie konfrontacji w Europie, ponieważ ze względu na techniczną i ekonomiczną silę państw przemysłowych NATO właśnie konfrontacja z nimi jest dla ZSRR najbardziej kosztowna - i w sensie wydatków, i efektywnie ponoszenia, i w sensie utraty korzyści z rozszerzonej współpracy. Oczywiście, Krenowski zabiegi mają charakter agresywny i liczą na wywołanie uchwycić coś w zęby, aby potem odpuścić połowę w dowód dobrej woli. Inny, niż agresja, sposób na "nieustanne próby rozrzedzenia zachodnich sojuszników" przy czym Moskwa nie może się przed wyrywaniami zabić radzieckich. Mogłoby się więc wydawać, że to zabiegi o rozrzedzenie konfrontacji w Europie przypominają najbardziej wyzwania, nie ofiarę, ale ten styl należy do wyróżników dyplomacji radzieckiej. Pożimoowej agresywności Rosjanie nie chcą, aby nie przeciwnie struny i nie wywołać, zwłaszcza w USA, wrażenia, że z Rosją, odzwianac nie warto. Przewidnie, agresywność zaczyna się zawsze, stwarzając, z ofiarą, jawna lub częściowa, powstanie w rodzaju zaciągajmy rozmawiać. Jeśli wobec Polski ZSRR zdecydował się na tędy i niepewny wariant "własny rękami Polaków", zamiesz, bezpośredniego uderzenia, to zapewne głównie po to, aby stwarzać sytuację niesodwrecalną, z których nie sąsuzawydziecia do wpuł konferencyjne go. Rozrzedzenie konfrontacji w Europie wg koncepcji radzieckiej miałyby polegać przede wszystkim na obniżeniu efektywności wojekowych, przy czym i w tej dziedzinie, zastrzeżenie, jak władstwo, metodę chwyc i popuść, i najpierw wpułowane SS-20. Zachód musi jednak nalegać, by rozrzedzenie konfrontacji w Europie oparte było na pełnej realizacji postanowień Helzink. To jednak oznaczająca reinterpretacji Jałty w takim duchu, by zawarte w tym tryty układy postanowienia o swobodnym wyrażeniu woli narodów Europy Wschodniej prześlakły być frazologią, zaczęły znaczyć, by zatem ZSRR wycofał się z doktryny Breżniewa. Kdra jest ostatnia słowa w jego rozumieniu Jałty i która "upowaznia go" do ingerencji wawne, gdyż, sojusznik układa swoje wewnętrzne sprawy rozwiązuje nie po myśli radzieckich teorazyków angajizmu. Wydarzenia w Polsce po 13 Grudniu, ukazują, jak pilna i jak doniosła jest to sprawa dla pokoi światowego. W Polsce "Solidarność" i społeczeństwo poniosły 13 ciekłe porażkę, ale PZPR tego dnia zmarła. PZPR oznacza tutaj formację, której rzeczywistą ambicją i rolę historyczną było wytworzenie nowej elity władzy w Polsce i sprawić, by naród zaakceptował jej prawo do tocz. Każde kolejne ekipa partyjna, reprezentująca kolejną odnowę, ludzi, że zbliża się do tego celu, kiedy odnowa przekształca się w nową błądę i wypaczenie. Następca poprzedzaka, przeciż pocięcha, że zaczyna się bardziej silno wszystkie zamawano wani niż poprzedni, i wazakim ale naprzd, 13 Grudnia ekipa Jaruzelskiego nie może tak a sobie myśleć, zaczyna od samego początku, co do poziomu z którego startuje. W istocie nie zaczyna, lecz konty. Ta elita władzy stoi przed krajem obnażona za wazy, atkich, kręcznie przez dziesięciolecia składanych pozorów. Wiała zaraza zdradę narodu, klęskę gospodarką, niezdolność zarządzenia. Oczywiście, wypada baczyć na granice metafory. Ten trup, chciałaby oczy PZPR, OKONIE, związki bojowników i byłych żołnierzy, stwarzającego dziennikarzy bez piór, a potem zapewne malarzy, pisarzy, robotników i chłopów, i matak-władza z 13 Grudnia chce raz jeszcze wyanuń z siebie całą fikcyjną rzeczywistość społeczną, opłatać nią ludzkie głowy, sparaliżować wole i odważyć, i jeszcze chce nas zesławizować, ale teraz najgłębiej, ponieważ sama zaczyna z przepaści. Od społeczeństwa będzie zależało, by ten wampir ożył nie zdołał. Rzadko chyba zdarza się w historii, by jakaś władza aż w takiej mierze powstawać chciała z nicosci. Jest to okoliczność wielce szczególna i zaraza, i także osięgnięcie ruchu "Solidarność". Moskiewscy socodawcy ekipy 13 Grudnia są zapewne serdecznie przywiązani do zmarłej PZPR i ożywienie wampiru bardzo by ich urzędzalo. Ale nie mogą też nie widzieć, jak karkołomna będzie to przedsięwzięcie i jak niepowodzenie naszego oporu zależy zresztą jak wyraźnie to zobacz. Nie jest więc brakiem realizmu sądzić, że sytuacja w Polsce przychyli się wainie do reinterpretacji Jałty, której zgodę będą mocarstwa zachodnie. I niechaj też, niki nie powiada, że nie ma nie do zrobienia, że tutaj wszystko zależy od nich, dyplomatów wielkich mocarstw. W walce przeciw status quo radzieckiej i interpretacji Jałty zależymy od siebie wawne, i nawet nie jest tak, by ryzyko było tylko po stronie Polaków. Gdyby bowiem walka ta miała zostać przegrana, świat osunie się w trzęsicią wielką wojnę. Prawdziwe ryzyko jest wspólne.

artyści czy marksiści?

Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki rozesał do wszystkich wyższych szkół artystycznych pismo podpisane przez Dyrektora Z.S.A. dr Mirosława Roguskiego zawierające: Projekt Zarządzenia M.K.15 z dnia 14/11/82, zatytułowanego 1982/znak ZSA-IV-0101-7/82 w sprawie utworzenia Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Społecznych i Politycznych oraz 2/82/10 tego Instytutu z prośbą o nadwyżanie ewentualnych kosztów tego ożywnie pierwsza próba ideologizacji studentów szkół artystycznych w duchu marksistowskim. Ostatnie z nich, rozszereżone z rozrachmem po 68 r. nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Posuwając władz do wprowadzenia stanu wojennego zdaje się, że wkręcając, iż zależy im na ponownym doprowadzeniu młodzieży do stanu oziępienia politycznego i nieważności woli, wiało możliwości, ułatwłoby to władzom centralne sterowanie kulturą. Obecny projekt powołania Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Społecznych i Politycznych różni się od poprzednich tym, iż włącza w zakres swego oddziaływania również przedmioty humanistyczne, historia kultury, historia sztuki, które do tej pory posiadały samodzielną programową i podległy władzom lokalnym, a nie bezpośrednio Ministerstwu Kultury. Dyrektorem Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Społecznych i Politycznych mianowany został docent hab. Jerzy Sikorski, poprzednio wykładowca w Akademii Msw. /1/

